Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Poniedziałek 12 lutego 1934 roku. | Nr. 42.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

JAKA MISJA SPOCZYWA NA GABINECIE ZASŁUŻONYCH.

PARYŻ, 11.2. Doumergue zdecydowany jest działać i nietylko działać, lecz także pozostać u władzy i więcej jeszcze: przeprowadzić reformę naprawdę odmładzającą. Pierwszem zadaniem nowego rządu będzie oprócz szybkiego zlikwidowania afery Stawiskiego uzyskać budżet w tempie przyspieszonem. Gdyby parlament zwlekał z dyskusją budżetową, wtedy premjer zażąda uchwalenia za jednym zamachem 4 prowizorjów budżetowych tak, żeby jaknajwcześniej rozpocząć ferje parlamentarne i wziąć się energicznie do dzieła reformy administracji państwowej. Dwu ministrów bez teki będzie zaprzęgniętych do tego, wcale nie bagatelnego zadania, a dwaj ci ministrowie nazywają się Herriot i Tardieu.

Ci i inni członkowie gabinetu i bynajmniej nie drugorzędni, bo sam premjer i dwaj członkowie akademji Petain i Barthou, wezmą się do sprawy przywrócenia polityce zagranicznej jej dawnego prestiżu, jej świetnych tradycyj z czasów Delcassego i Cambonów. Właśnie Doumergue i Barthou, byli ministrowie spraw zagranicznych w tych pamiętnych latach, obydwaj posiadają tradycje radykalnie sprzeczne z ideologją Briandów i Mac Donaldów.

Marszałek Petain zapewne nie będzie się bawić w fikcje rozbrojeniowe i w pakty, których zadaniem jest tylko ułatwienie agresywnych zbrojeń dozbrajaczy. Dużo jest na tem polu do zrobienia i nawet do odmłodzenia. Tem się też tłumaczy zły humor angielskich pacyfistów i niemieckich eksploatatorów francuskiej pasywności powojennej.

PARYŻ, 11.2. Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rady ministrów nowego rządu, lecz komunikat urzędowy nie zawiera nic,. coby zasługiwało na uwagę. Warto natomiast zwrócić uwagę, że przewodniczący izby deputowanych, Buisson, wystąpił zpartji socjalistycznej, nie chcąc solidaryzować się z jej negatywnem wobec rządu stanowiskiem.

Zapowiedziany na poniedziałek strajk generalny zapowiada się poważnie, ale nie groźnie. Strajk obejmie całą Francję. Przystąpiło do niego w obecnej chwili już przeszło 150 syndykatów i sfederowanych związków zawodowych. Będzie on miał charatker pokojowy, tem niemniej rząd przedsięwziął niezbędne zarządzenia, ażeby strajk nie objął elektryczności, wody, gazu i komunikacji.

Uroczystości w Gdyni dla uczczenia rocznicy odzyskania morza.

GDYNIA, 11.2. — Wczoraj w dniu 14-tej rocznicy odzyskania morza, z którą się łączy święto marynarki wojennej, odbyło się w Gdyni odsłonięcie pomnika na pamiątkę zwycięskiej bitwy pod Oliwą dnia 23-go listopada 1627 r. Pomnik ten, nawiązujący do tradycji dawnej marynarki polskiej, stanął przed gmachem dowództwa floty, ułudowany ze składek oficerów i szeregowych marynarki wojennej. Na uroczystość przybyły wszystkie oddziały garnizonu w Gdyni oraz przedstawiciele władz. Odsłonięcia pomnika, po wygłoszeniu przemówienia okolicznościowego, dokonał dowódca floty wojennej kontradmirał Józef Unrug, poczem odbyła się defilada.

Po skończonej paradzie wojskowej w kasynie podoficerskiem odbyła się uroczysta akademja, podczas której wygłoszono odczyt o bitwie pod Oliwą, a orkiestra marynarki odegrała kilka utworów.

Wieczorem przez miasto przeciągnął pochód, w którym wzięły udział miejscowe organizacje społeczne.

Umowa handlowa między Polską a Czechosłowacją.

W Pradze podpisano nową konwencję handlową i nawigacyjną między Polską a Czechosłowacją, która zastąpi dawną konwencję z r. 1925 wypowiedzianą, jak wiadomo, w zeszłym roku.

Konwencja reguluje całokształt stosunków gospodarczych między Polską a Czechosłowacją. Oprócz części ogólnej zawiera szereg zniżek celnych dla artykułów, interesujących jedną lub drugą stronę. Oprócz właściwej konwencji zawarta jest związana z nią konwencja sanitarno-weterynaryjna, pozatem kilka porozumień o charakterze administracyjnym, mającym na celu dokładne uregulowanie poszczególnych kwestji w dziedzinie zarówno wzajemnego obrotu, jak tranzytu i td.

Celem uzyskania czasu, koniecznego dla wprowadzenia w życie postanowień konwencji i układów dodatkowych, obowiązujące obecnie prowizorjum handlowe zostało jednocześnie przedłużone do 28 lutego 1934 roku.

Treść konwencji została dokładnie dostosowana do obecnych warunków gospodarczych, przyczem wyzyskano wszystkie możliwości rozwoju obrotu. W związku z tem uregulowano również sprawę ruchu turystycznego.

Można się spodziewać, że zawarta umowa handlowa stanie się podstawą dla pogłębiania stosunków gospodarczych obu państw. Konwencja przewiduje zarazem dalsze możliwości na wypadek, gdyby w związku z polepszeniem ogólnej sytuacji gospodarczej, pojemność obu rynków wzrosła.

W pogoni za wysokością Nowy lot sowiecki do stratosfery.

RYGA, 11.2. Z Moskwy donoszą: Niezrażony katastrofą balonu „Ossoawiachim 2" rząd sowiecki czyni przygotowania do nowego lotu do stratosfery.

Znajdujący się obecnie w budowie nowy balon stratosferyczny wyposażony będzie w udoskonalone przyrządy techniczne, które, zdaniem specjalistów, zapewnią mu zupełne bezpieczeństwo. W tym celu wykorzystane zostaną wszystkie doświadczenia, jakich dostarczył ostatni tragicznie zakończony lot. Lotnicy zaopatrzeni będą w spadochrony. Skonstruowany zostanie specjalny przyrząd, który uniemożliwi tworzenie się skorupy lodowej na stratostacie. Balon zaopatrzony będzie w automatyczny nadawczy aparat radjowy, który umożliwi określenie w każdej chwili miejsca położenia balonu nawet gdyby załoga nie była w możności nadawać sygnałów radjowych. Aparaty rejestracyjne zostaną połączone ze spadochronem tak, że nawet w razie katastrofy balonu dane naukowe zdobyte w czasie lotu nie ulegną zniszczeniu.

Nowy lot do stratosfery odbędzie się w połowie marca rb. pod kierownictwem znanego lotnika sowieckiego Prokofjewa, który ma nadzieję osiągnąć rekordową wysokość 30.000 metrów. Nowy stratostat będzie nosił imię trzech lotników, którzy zginęli w katastrofie „Ossoawiachima 2".

Azjatycka Liga Narodów POD PROTEKTORATEM JAPONJI.

LONDYN, 11.2. — Z Tokio donoszą, że przygotowania do kongresu panazjatyckiego zostały zakończone. Dziś zbiera się w Dairem komitet przygotowawczy, który roześle zaproszenia wszystkim narodom mającym wziąć udział w kongresie.

Głównym celem obrad będzie postulat samookreślenia dla wszystkich narodów azjatyckich i utworzenie ligi narodów azjatyckich pod kierownictwem Japonji.

Korespondent tokijski „Daily Express" donosi, że przywódcy niepodległościowego ruchu hinduskiego odnoszą się niezwykle przychylnie do inicjatywy japońskiej. Dziennik podnosi, że realizacja tego projektu może narazić Japonję na ostry konflikt z państwami posiadającemi kolonje w Azji.

Żydzi w Niemczech GWAŁTOWNIE SIĘ „POLONIZUJĄ".

LIPSK, 11.2. (PAT). — Żydzi polscy skonstytuowali w Lipsku „Związek kupców i przemysłowców polskich" mający skupić wszystkich, przebywających w Niemczech obywateli polskich, wyznania mojżeszowego. Celem organizacji jest działalność oświatowo - wychowawcza w duchu ideologji państwowej, pielęgnowanie języka i kultury polskiej oraz wyrabianie wśród członków poczucia godności własnej i zbiorowej. Zebranie uchwaliło wysłanie depesz hołdowniczych do rządu i marsz. Piłsudskiego. Prezesem organizacji wybrano p. Salomona, rodem z Warszawy.

Straszliwe mrozy W AMERYCE.

NOWY JORK, 11.2. (PAT). Skutkiem panujących mrozów zginęło dotychczas 40 osób. W jednym tylko samie nowojorskim zmarło wskutek zamarznięcia 12 osób.

W 12 rocznicę KORONACJI PAPIEŻA.

W dniu wczorajszym z racji 12 rocznicy koronacji obecnego Papieża Piusa XI, we wszystkich świątyniach katolickich na terenie Zagłębia odbyły się solenne nabożeństwa z odpowiedniemi kazaniami i modlitwami za Ojca św.

Pozatem w Sosnowcu i Niwce urządzono uroczyste akademje ku uczczeniu Papieża, które zgromadziły olbrzymie rzesze wiernych.

AKADEMJA W SOSNOWCU.

Wczoraj wieczorem w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu dzięki staraniom parafjalnej Akcji Katolickiej z ks. kan. Jankowskim na czele odbyła się uroczysta Akademja ku czci Ojca św. Piusa XI, z racji 12-ej rocznicy Jego panowania na Stolicy Apostolskiej.

Akademję wobec licznie zgromadzonej publiczności zagaił dr. J. Braun, prezes Akcji Katolickiej i wskazał w swem przemówieniu na składowe elementy naszego stosunku do osoby Piusa XI.

Głęboko pomyślany i ze szczerym uczuciem wygłoszony referat p. Marji Dmochowskiej dał zebranym duży materjał do przemyślań, szczególnie potrzebnych w epoce niepewności i bezwładu duchowego.

Skolei nastąpiła część koncertowa, w której wzięli udział: orkiestra kolejowa, chór kościelny, chór wychowanków zakładów Tow. dobroczynności, dr. Ignacy Lipnicki i p. Irena Lewińska (śpiew), p. M. Blocher (skrzypce), p. J. Ćwierkówna (deklamacja). Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę" i „My chcemy Boga".

Koncert-raut TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI.

W ub. sobotę w sali gimnazjum im. Staszica w Sosnowcu odbył się koncert Towarzystwa miłośników muzyki, zakończony rautem.

Na sali zgromadziła się doborowa publiczność, która z zainteresowaniem wysłuchała programu w dobrym, a nierzadko wręcz w rewelacyjnem wykonaniu, że wymienimy p. Bawełą, tenora, którego niezwykle bogaty materjał głosowy winienby zwrócić uwagę sfer muzycznych na tego śpiewaka o niewątpliwie dużej przyszłości.

Miłą niespodzianką był występ p. kom. Ciesielskiej, która śpiewała dwie pieśni Niewiadomskiego, gorąco oklaskiwane.

Atrakcją wieczoru był występ p. Bieleckiej, artystki opery katowickiej. Artystka ta o dużej kulturze śpiewaczej wykonała kilka aryj operowych.

Ponadto w tym udanym koncercie brali udział pp: B. Zając (skrzypce), Śliwczanka (śpiew), Pencikówna (fortepian), Zysman i Lifszyc (śpiew). Akompanjowali pp. dyr. Horbaczewska i Lejbowicz.

Podczas zabawy wykonany był taniec plastyczny Preludjum Rachmaninowa.

Pierwszy na szerszą skalę zakrojony koncert Towarzystwa miłośników muzyki utrzymany był na wysokim poziomie. Koncert-raut odbył się pod protektoratem państwa starostostwa Boxów. Ten prawdziwie sympatyczny wieczór zgromadził duży zastęp inteligencji z całego Zagłębia.

AUTOMAT MELDUJĄCY WYBUCH POŻAŻU.

W wielkich domach towarowych w Frankfurcie n-M. zastosowano nowy automat przeciwpożarowy. Składa się on z dwóch jednakowej długości, lekko zakrzywionych drutów z bronzu fosforowego. Jeden z tych drutów jest izolowany od gorąca, drugi wolny. Wrazie nagłego podwyższenia temperatury wolny drut wydłuża się mocniej od izolowanego i naciska kontakt elektryczny, który wprowadza w ruch dzwonki alarmowe i aparaty gaśnicowe. Dokonywane próby wykazały użyteczność aparatu i sprawność działania całej maszynerji przeciwpożarowej.

Tępienie „radjopajęczarstwa"

Za daleko posunięta gorliwość.

Gdyby Polskie Radjo prowadzone było podług kalkulacji kupieckiej, niewątpliwie musiałoby przystosować się do każdej zmiany warunków, a przedewszystkiem dbać o zadowolenie swych odbiorców, t. j. radjosłuchaczy. Przy dotychczasowym stanie rzeczy wprost niema potrzeby zwracać uwagi na podobne rzeczy, gdyż liczny sztab Polskiego Radja bez względu na dochodowość przedsiębiorstwa i tak pensje otrzyma, a o resztę niech się martwi radjosłuchacz. Nic więc dziwnego, że ilość radjosłuchaczy spada, natomiast rośnie zastęp radjopajęczarzy.

Weźmy choćby sprawę opłat za korzystanie z radja. Z chwilą uruchomienia u nas stacyj nadawczych, opłatę za korzystanie z radja ustalono na 3 zł. miesięcznie. Dziś, kiedy robotnik zarabia 70 zł. a rolnik niema na kupno soli, opłata za radjo pozostała ta sama, choć nawet wyroby monopolowe uległy poważnej zniżce.

Jest to tem dziwniejsze, że przecież koszty Polskiego Radja są takie same przy posiadaniu 1000 radjosłuchaczy, jak i przy miljonie, to też prosta kalkulacja wskazuje, że lepiej obniżyć opłatę i mieć jaknajwięcej radjosłuchaczy. Polskie Radjo stoi jednak na innem stanowisku i woli mieć duży zastęp radjopajęczarzy.

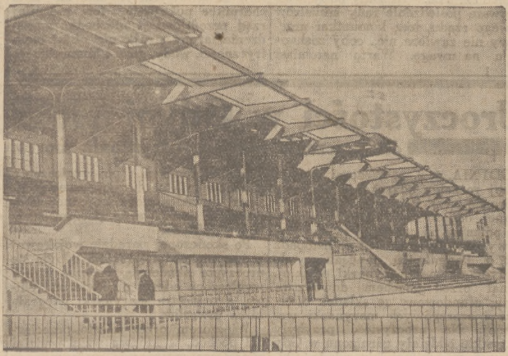
Podobnie ma się rzecz z charakterem i poziomem audycyj, gdyż na wszelkie w tym względzie skargi i narzekania, szłyszy się jedyna odpowiedź, że gdy będzie dużo radjoabonentów, wtedy i audycje będą lepsze. Nie można jednak powiedzieć, aby Polskie Radjo nic nie robiło w kierunku powiększenia swych dochodów. Zgodnie z duchem czasu, sprawę tępienia radjopajęczarstwa oddano policji, przyczem za ujawnienie radjopajęczarza policja otrzymuje wynagrodzenie, to też akcja toczy się bardzo energicznie.

Niewątpliwie Polskie Radjo, z braku czegoś ciekawszego, będzie podawało, ile to u nas jest radjopajęczarzy i jakie za to ponoszą kary, w rzeczywistości zaś sprawa jest tak postawiona, że całe rzesze ludzi niewinnych karze się za rzekome przewinienie, co jest tem ciekawsze, że ludzie ci nigdy nie mieli zamiaru, ani też nie korzystali nielegalnie z żadnej radjostacji. Otóż podług przepisów prawnych fakt znalezienia w mieszkaniu nierozmontowanego odbiornika, nawet kryształkowego, jak również stwierdzenie istnienia samej tylko anteny, lub uziemienia uważane jest za radjopajęczarstwo i na podstawie sporządzonego protokułu „przestępca" wzywany jest do starostwa, gdzie bezwzględnie musi zapłacić 18 zł., t. j. półroczny abonament na korzyść Polskiego Radja oraz karę, w wysokości przynajmniej 10 zł. Dodać trzeba, iż podług przepisów podlega karze do 3 tys. zł. grzywny lub 3 miesięcy aresztu, a nawet obu tym karom łącznie oraz konfiskacie znalezionego radiosprzętu.

W rezultacie człowiek, który wogóle nie korzystał z radja, a w pewnych wypadkach nawet nie wiedział, że do jego mieszkania prowadzi antena lub uziemienie, pozostawione przez poprzedniego właściciela mieszkania, podlega karze za radjopajęczarstwo.

Jest rzeczą zrozumiałą, że każde przestępstwo powinno być karane, a więc i radjopajęczarstwo winno być tępione, nie można jednak doprowadzać sprawy do absurdu, jak to dzieje się ze zwalczaniem rzekomego radjopajęczarstwa.

Przy sposobności pragniemy ostrzec czytelników, nie korzystających z radjostacji nadawczych, aby skrupulatnie obejrzeli swe mieszkania i wrazie znalezienia rozpiętej anteny, prowadzącej do ich siedziby, lub uziemienia, wszystko usunęli, celem uniknięcia nieprzyjemności i kosztów, a może nawet ogłoszenia przez radjo ich nazwisk, jako radjopajęczarzy.



ORKAN NAD HAMBURGIEM.
Hamburg nawiedziła ostatnio niezwykle silna burza, wyrządzając wielkie szkody. Na zdjęciu trybuny na polu wyścigowem zdemolowane przez wichurę.

Kolejka podziemna

z najnowocześniejszemi urządzeniami.

Moskwa przystąpiła w tym roku do budowy kolejki podziemnej, która będzie największem tego rodzaju przedsiębiorstwem w Europie. W roku bieżącym preliminowano na ten cel 350 miljonów rubli. Przy budowie zajętych jest obecnie 30.000 robotników, liczba ta zostanie jednak w czerwcu zwiększona w dwójnasób. Ukończenie budowy przewidziane jest na koniec roku 1937.

Kolejka moskiewska będzie należała do typu najbardziej nowoczesnego z dotychczas znanych. Każdy pociąg ma składać się z 8 wagonów, z których każdy pomieści 200 osób. Każdy wagon ma po trzy wejścia z każdej strony (razem więc 6), automatycznie zamykane i otwierane, co umożliwi bardzo szybkie wsiadanie i wysiadanie pasażerów. Pociągi kursują co pół minuty, a więc 120 na godzinę przechodzi przez każdy przystanek. Jest to możliwe tylko dzięki nieslychanie skomplikowanym i precyzyjnym aparatom sygnalizacyjnym i hamowniczym.

Pierwsza trasa tej kolejki, długości 11 km. ma być oddana do użytku publicznego już 7 listopada roku bieżącego. Z końcem r. 1937 sieć ma obejmować 83 km. W planie trzeciej pięciolatki przewidziany jest podział pociągów na zwykłe, zatrzymujące się na każdym przystanku i na pośpieszne, stające tylko przy ważniejszych punktach.

O ile kolejka ta w rzeczywistości odpowiadać będzie planom, przewyższy ona zarówno kolej podziemną paryską, jak i berlińską, nietylko co do rozpiętości sieci, ale i pod względem technicznym urządzeń.

Łowienie męża

na lądzie i w wodzie.

W czasie karnawału, który poświęcony jest nie tylko zabawom, ale i... łapaniu mężów, warto przypomnieć, jakie to kłopoty miały panny przed kilkudziesięciu laty, zanim udało im się przyciągnąć oblubieńca do ołtarza.

Oto niejaka Julja Weetsler z Malbourne w Austraiji dowiedziała się na kilka godzin przed ślubem, że jej narzeczony haniebnie czmychnął. Ale panna była z charakterem, więc zamiast poddać się rozpaczy, postanowiła narzeczonego odszukać — i znalazła go w końcu w Ameryce, w małej miejscowości Allentown w Pensylwanji, gdzie zmusiła go do natychmiastowego poślubienia jej.

Inna znowu historja, przypominająca amerykańskie komedyjki kinowe miała miejsce we francuskiem mieście Issuden. Do merostwa zgłosiła się młoda para i gdy mer zwrócił się do pana młodego ze zwykłem pytaniem, czy chce narzeczoną za żonę, ten ku bezgranicznemu zdumieniu obecnych odpowiedział, że nie, ponieważ jego pierwsze małżeństwo odebrało mu raz na zawsze odwagę do powtórzenia tego kroku.

— Mój panie — zawołał mer — należało sobie to wcześniej uświadomić, przed przyjściem tutaj. — Powinieneś pan przecież wiedzieć, co robisz!

— Nigdy nie jest zapóźno na naprawienie błędu — odpowiedział narzeczony po pewnem wahaniu — i szybko opuścił lokal.

Cały orszak ślubny z panną młodą na czele puścił się za nim w pogoń po mieście, ku niebywałej uciesze mieszkańców. Po krótkiej, ale widocznie przekonywującej perswazji, narzeczeni wrócili do merostwa, gdzie przerwaną ceremonję do prowadzono do końca.

Zupełnie podobna sytuacja miała miejsce w Manchester w Anglji, gdzie panu młodemu na progu kościoła zabrakło nagle odwagi, uciekł do pobliskiego szynku. Nie na wiele mu się to przydało, bo narzeczona wyciągnęła go stamtąd za kołnierz i w kilka minut później był już żonaty.

Jeszcze rozpaczliwsza była ucieczka od „przeznaczenia" pewnego kupca z Rouen we Francji. W ostatniej chwili pożałował swej decyzji ożenku, wyrwał się swej narzeczonej i.... w nogi. Orszak ślubny z panną młodą puścili się w pogoń — i nagle znaleźli się nad Sekwaną. Pan młody, widząc że odwrót ma odcięty, rzucił się z determinacją do rzeki. Wszyscy zatrzymali się nad brzegiem zaskoczeni, ale panna młoda, doskonała pływaczka, bez chwili wahania wskoczyła za nim.

I tym razem narzeczony musiał skapitulować, bo gdy zaczął słabnąć, panna młoda schwyciła go za kołnierz i wyciągnęła na brzeg. Wkrótce ceremonja ślubna była dopełniona i młoda żonka mogła powiedzieć, że sobie męża dosłownie złowiła.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 12 LUTEGO.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Muzyka. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35 Reportaż z pochodu karnawałowego z okazji „Święta zimy" w Zakopanem. 15.20 Urzędowa cedzła giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim (Warszawa). 15.40 Wiadomości strzeleckie. 15.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15.55 Recital śpiewaczy Ireny Haman-Bojanowskiej (sopran). 16.10 Koncert. 16.40 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.55 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry jazzowej Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Janiny Kulczyckiej — śpiew (Warszawa). 17.50 Porady radjotechniczne. 18.00 Odczyt pt. „Gigantyczna zapora wodna" — wygł. p. Henryk Herbich (Warszawa). 18.20 Transmisja ze stadjonu w Zakopanem: tańce, korowody, muzyka podhalańska i góralska. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Dr. Władysław Dzięgiel: „Wolność obywatelska w pojęciu obywatela polskiego przed 300 laty". 12.25 Odczyt z Warszawy. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadankę muzyczną wygł. dr. Jerzy Freiheiter. 20.15 Koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski" (Warszawa). W programie utwory Adama i Mieczysława Sołtysów. 21.00 Feljeton „Impresje belgradzkie" wygł. p. Walenty Hartwig (Warszawa). 21.15 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka. 22.30 Muzyka taneczna z kabaretu „Femina" w Warszawie.

SPORT.

C. K. S. — FORTUNA 1:0 (0:0)

Wczoraj odbył się w Czeladzi mecz piłkarski między drużyną C. K. S. a Fortuną z Brzezowic. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 1:0.

ODWOŁANE ZAWODY.

Zapowiedziane na wczoraj zawody hokejowe na torach Pol. K. S., Unji w Sosnowcu zostały odwołane, spowodu odwilży.

REPREZENTACJA POLSKI NA ZAWODY W SOLLEFTEA.

Reprezentacja polska na zawody F. I. S. w Sollefteа w Szwecji została już ustalona. Z zawodników naszych pojadą: Bronisław Czech, Stanisław i Andrzej Marusarze, Izydor Łuszczek, Stanisław Karpiel. Z ekspedycją naszych narciarzy pojedzie do Szwecji kapitan sportowy P. Z. N. Stanisław Faecher. W ramach zawodów F. I. S. odbędzie się Kongres F.I.S.-u, w którym z polskiej strony brać będzie udział wiceminister inż. A. Bobkowski, prezes P. Z. N.

SUKCES BOKSERÓW POL. K. S.

W piątek dnia 9 b.m. w sali Szostaka w Świętochłowicach, odbyły się pierwsze spotkania indywidualnych mistrzostw bokserskich Śl. O. Z. B. na rok 1934-35. W zawodach na ogólną liczbę 105 zawodników, między innemi brali udział z „Policyjnego K. S." Sosnowiec znani bokserzy Zagłębia Dąbrowskiego — Kasiński w wadze piórkowej i Banach w wadze półśredniej. Drogą losowania przeciwnikiem Kasińskiego został Rospa z K.S. „Stadjon" Król.-Huta, który znając Kasińskiego z lat ubiegłych, jako zawodnika rutynowanego, do walki nie przystąpił, oddając 2 punkty, będąc zgóry przeświadczony o swej przegranej.

Przeciwnikiem Banacha został Chytrek, również ze „Stadjonu". Walka obfitowała w wiele emocjonujących momentów, w której Banach miał we wszystkich rundach silną przewagę, posyłając przeciwnika swego na deski do 9-ciu. Zwycięstwo wysoko na punkty przyznano Banachowi.

Kasiński i Banach przez powyższe zwycięstwa zakwalifikowali się do ćwierćfinału. Dobra forma tych zawodników może nam gwarantować, że w obecnych mistrzostwach zajmą oni czołowe miejsce.

ROZMÓWKA.

— Czy pan mnie ma za idjotę?

— Skądże! Nigdy nie oceniam ludzi z wyglądu!

NA WYSTAWIE OBRAZÓW.

— Dlaczego właściwie ta dama na portrecie trzyma wachlarz?

— Bardzo proste! Bo w katalogu jest napisane „Dama z wachlarzem".

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

12 Poniedziałek

Dziś Modesta
Jutro Katarzyny
Wschód słońca 7 m. 5.
Zachód „ 16 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Katarzyna Wielka".
PALACE: Niepotrzebne dziecko.

BĘDZIN

APOLLO: „Pożegnanie z bronią".
ŚWIATOWID: „Miłość węgierska".
NOWOŚCI: Prywatne życie Henryka VIII.

DĄBROWA

ARS: „Podróż poślubna we troje".
BAJKA: „Jego ekscelencja subjekt".

ZAWIERCIE

STELLA: „Kain i Artem".

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Poniedziałek dnia 12 bm. — teatr nieczynny.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 11 bm. — popoł. „Klub kawalerów", wiecz. „Firma".
Wtorek 13 bm. — „Firma".
Środa 14 bm. — „Klub kawalerów" (przedstawienie dla bezrobotnych).
Czwartek 15 bm. — „Aneta i zielone pudła" (premjera).

× W 14-Ą ROCZNICĘ ODZYSKANIA MORZA. W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym w Sosnowcu odprawione zostało nabożeństwo z okazji 14-ej rocznicy odzyskania morza przez Polskę. Nabożeństwo odprawił ks. Bińkiewicz, kazanie wygłosił ks. Giebartowski. Przybyli przedstawiciele władz samorządowych Ligi morskiej i kolonjalnej oraz liczne delegacje organizacyj ze sztandarami.

× CZŁONKOWIE PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO A ZAOPATRZENIE INWAL. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. w sprawie zmiany ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem z dnia 17 marca 1932 r., począwszy od 1 kwietnia rb. mają prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego również członkowie przysposobienia wojskowego.

Postanowienie to dotyczy członków przysposobienia wojskowego, którzy doznali uszkodzenia zdrowia nietylko z powodu kalectwa, lecz również z powodu choroby nabytej wskutek urazu. Tej ostatniej kategorji członków przysposobienia wojskowego przysługuje prawo do zaopatrzenia inwalidzkiego tylko wtedy, jeżeli uraz którego następstwem jest choroba, nastąpił po 1 kwietnia rb.

× ZEBRANIE BYŁYCH WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. Wczoraj w sali Domu ludowego w Sosnowcu odbyło się nadzwyczajne zebranie b. więźniów politycznych, dla uczczenia, w 29-ą rocznicę, pamięci poległych na hucie Katarzyna w Sosnowcu, podczas krwawej masakry dokonanej przez siepaczy moskiewskich. Przemawiał p. Ufel poczem, po uczczeniu pamięci poległych przez powstanie zdawali sprawozdanie z ostatniego kongresu b. więźniów politycznych pp.: Ufel, Dębski, Koch.

× Z ŻYCIA PRACOWNIKÓW TRAMWAJOWYCH. W Katowicach odbył się II zjazd delegatów polskiego Związku zawodowego pracowników tramwajowych, przy obecności wszystkich delegatów poszczególnych filji Związku. Obradami kierował wybrany przez delegatów prezes p. Piaskowski z Dąbrowy górniczej. Ze sprawozdań okazało się, że w roku sprawozdawczym rozbudowa związku posunęła się naprzód. Przy omawianiu spraw organizacyjnych delegaci potępili rozbijaczy związku, tworzących odrębną organizację tramwajarzy przy Z.Z.Z., niemającą nic wspólnego z ruchem robotniczym. Do zarządu głównego weszli: Smołka Wł. z Sosnowca, Kupka J. z Król. Huty, Urbańczyk R. z Król. Huty, Groborz H. z Nowej Wsi, Bożek M. z Dąbrowy Górniczej, Berliński Wł. z W. Piekar i Piecha J. z Szopienic.

Sprawa odrabiania nieprzepracowanych godzin.

Zgodnie z ustawą o czasie pracy w przemyśle i handlu, w zakładach pracy, w których czas pracy w tygodniu trwał krócej niż 48 godzin, dopuszczalne jest odrobienie nieprzepracowanych godzin w następnych trzech tygodniach. Odrobienie nieprzepracowanych godzin nastąpić może pod warunkiem, że czas pracy na dobę nie przekroczy 9 godzin, a liczba godzin pracy w okresie 4 tygodni nie przekroczy łącznie 192 godzin. Ustawa przewiduje, że odrabianiu nie podlegają godziny nieprzepracowane w niedziele oraz w dni świąt uroczystych.

Obecnie minister opieki społecznej wydał rozporządzenie wykonawcze, ustalające listę tych świąt. Zaliczone tu zostały: Nowy Rok, Trzech Króli, Trzeci Maja, Wielkanoc, Boże Ciało, Wszystkich Świętych, oraz Boże Narodzenie.

Z ŻYCIA HARCERSTWA.

Odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego.

W ubiegłą sobotę w lokalu 24 ZDH w Będzinie odbyła się odprawa drużynowych hufca dąbrowskiego, na której były reprezentowane środowiska: Dąbrowa, Zagórze, Koszelew, Łagisza, Psary, Józefów i Będzin. Na odprawie był komendant chorągwi p. L. Korek oraz kmd. hufca dąbrowskiego p. S. Piotrowski.

Pierwszym punktem obrad była sprawa zlotu hufca w roku bieżącym, który ma się odbyć podczas Zielonych Świąt na Zielonej w Dąbrowie. W tymże czasie odbędzie się poświęcenie kajaków, zbudowanych przez 1 ZDH.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja zlotu skautów słowiańskich w roku przyszłym.

Bardzo ciekawe sprawozdanie ze swej pracy zdała drużyna szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie, która między innemi buduje kilka kajaków, a z końcem bieżącego miesiąca przystępuje do budowy własnego szybowca.

Na zakończenie poruszono w ogólnej dyskusji sprawę zbierania funduszy na akcję harcerskich obozów harcerskich obozów letnich.

Obrady toczyły się w sympatycznym nastroju przy herbatce, którą gościnnie przyjmowali obecnych harcerze 24 drużyny, z drużynowym p. Stankiem na czele.

PIERWSZY ZLOT STARSZEGO HARCERSTWA.

Związek harcerstwa polskiego czyni obecnie przygotowania do pierwszego zlotu starszego harcerstwa, który odbędzie się w sierpniu rb. na Huculszczyźnie. W zlocie tym wezmą udział harcerze i harcerki powyżej 18 lat.

Wszyscy uczestnicy zlotu obowiązani są przybyć nań pieszo, przyczem harcerze odbyć muszą drogę 100 km., harcerki zaś 50 km. Uczestnicy zlotu wyruszą w drogę w dniu 1 sierpnia i wszyscy powinni znaleźć się w obozie po tygodniu. Obóz trwać będzie następny tydzień.

W zlocie przewidziany jest udział około 800 harcerzy i harcerek polskich, ponadto zaś przybędą prawdopodobnie skauci z Anglji, Czechosłowacji i Węgier.

Obecnie ustalane jest dokładnie miejsce zlotu, który odbędzie się prawdopodobnie koło Żabiego.

Coś dla brydżystów.

Każdy brydżysta wie doskonale o tem, że powodzenie w grze zależy nietylko od samej znajomości jej reguł, precyzyjnej licytacji i mistrzowskiej rozgrywki. Zdarzają się przecież dnie, że „karta wali", same korony, asy, króle, longiery — a mimo to fatalne rozkłady i absolutny brak pomocy u partnera uniemożliwiają zrobienie najprostszej napozór gry.

I nagle coś się przekręca wraz z kołem fortuny: najniemożliwsze do rozegrania partje kończą się pomyślnie, szaleńczo licytowane szlemy wychodzą ku radości partnera i zasępieniu przeciwników, mało warte karty stają się dzięki rozkładom — ogromną kartą.

I wtedy mówimy:

— X jest dzisiaj w dobrej passie.

Wszystko zaczyna się udawać szczęśliwemu graczowi: najnieprawdopodobniejsze impasy, zrzuty, rozkłady chodzą serjami.

W życiu jest tak samo. Po fali niepowodzeń i zawodów przychodzi okres pomyślny i wtedy w tej dobrej passie życiowej, którą każdy z nas niejednokrotnie przeżywa, należy poczynić zabezpieczenia przed falą odwrotnej konjunktury, która napewno nadejdzie. I wtedy właśnie trzeba kupić los Loterji Państwowej, który będzie kołem ratunkowem w chwili niepowodzeń i smutków.

× Z KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERZY. W środę, dn. 14 bm. o godz. 7.30 wiecz. w izbie harcerskiej w Ognisku przy ul. Sobieskiego w Dąbrowie, odbędzie się ogólne roczne zebranie członków koła przyjaciół I zagłębiowskiej drużyny harcerskiej. Porządek obrad przewiduje: Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz sekretarza zebrania, odczytanie protokółu ostatniego ogólnego zebrania, sprawozdanie zarządu, sprawozdanie komisji rewizyjnej, sprawozdanie drużynowego, wybór nowego zarządu, wybór delegatów na zjazdy w 1934 roku, wolne wnioski.

Zarząd prosi pp. członków o liczne i punktualne przybycie na wspomniane zebranie.

Spory o nieubezpieczenie

ROZSTRZYGAJĄ SĄDY PRACY.

Utarła się praktyka, że spory pomiędzy pracodawcą a pracownikiem o wynagrodzenie szkód i strat, poniesionych przez niego wskutek niezgłoszenia go przez pracodawcę do ubezpieczenia, sądy pracy oddalały, wychodząc z założenia, że pretensja pracownika nie wynika z umowy o pracę i że wobec tego podlegają one kompetencji sądów cywilnych.

Obecnie Izba cywilna Sądu Najw. wydała orzeczenie, że tego rodzaju spory podlegają kompetencji sądów pracy, ponieważ obowiązek ubezpieczenia w instytucjach społecznych wynika ze stosunku pracy i jest z nim ściśle związany.

× N. O. K. KOŁO NA RENARDZIE zawiadamia, że będą przeprowadzone przez fachowego instruktora odczyty o obronie przeciwgazowej. Pierwszy odczyt odbędzie się dn. 13 b.m., we wtorek, o godz. 15.30 w Sokolni w Sielcu, ul. Szkolna. Na odczyty mogą przychodzić wszyscy, których interesuje obrona przeciwgazowa.

× SPRAWA DOKSZTAŁCANIA ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW. W przyszły czwartek odbędzie się u inspektora pracy w Sosnowcu konferencja z udziałem inż. K. Piotrowskiego, dyr. Płockiego i dyr. Namysłowskiego, w sprawie dokształcania zawodowego rzemieślników.

× URUCHOMIENIE CEMENTOWNI WIEK. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła w pierwszych dniach marca rb. zostanie uruchomiona cementownia Wiek w Ogrodzieńcu, przyczem pracę znajdzie około 200 robotników. W tych dniach przyjęto kilkunastu robotników do przeprowadzania remontu fabryki. Dodać należy, iż przez długi czas cementownia Wiek była nieczynna.

Krwawa bójka

NA WESELU.

W ub. sobotę odbywała się huczna zabawa weselna w mieszkaniu Piotra Łukaszewskiego (Krakowska 5) w Sosnowcu.

Gdy goście doskonale się bawili i tańczyli w takt muzyki do mieszkania wtargnęło kilku nieproszonych gości.

Na sali wynikła poważna awantura, przyczem w ruch poszły noże, kufle, butelki i inne twarde przedmioty. W wyniku zaciętej bójki zostali pobici i pokłuci goście weselni: Mieczysław Szostak i Zygfryd Szotek, jego brat Władysław oraz Władysława Zakrzewska. Ciężko pobitego Mieczysława Szostaka przewieziono do szpitala.

× LEGJA INWALIDÓW WOJENNYCH WOJSK POLSKICH im. gen. J. Sowińskiego kompanja w Sosnowcu podaje do wiadomości swym członkom, że w dniu 25 lutego b.r. o godz. 10 rano odbędzie się walne roczne zebranie w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej nr. 22. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

× ZARZĄD SEKCJI ŚPIEWU PRZY KOMISJI MIĘDZYSZKOLNEJ zawiadamia zainteresowanych, że zebranie odbędzie się dzisiaj t.j. 12 bm. o godzinie 17.30 w sali Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego przy ul. Wawel. Na porządku dziennym referat realizacja programu śpiewu w klasie I. i II.

× ŚLEDZIÓWKA NA POGONI. We wtorek dnia 13 bm. o godz. 6-ej wiecz. w sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Pogoni przy ul. Marjackiej Nr. 1 odbędzie się zabawa taneczna p. t. „Śledziówka" urządzona staraniem Związku Metalowców Zjedn. Zawodowego Polskiego w Sosnowcu.

× CÓRKA OKRADŁA MATKĘ. Chana Najman, zamieszkała w Dąbrowie (Dąbrowskiego 39) oskarżyła przed policją swą córkę Esterę Ruchlę o kradzież 40 zł. Po dokonaniu kradzieży Ruchla zbiegła w niewiadomym kierunku.

KRONIKA OLKUSZA

Zarządy straży PRZEMYSŁOWYCH.

Fabryka naczyń emaljow. „Olkusz", pp. dyrektor W. Otto — prezes, kierownik fabryki Fr. Weiner — zastępca, Bolesł. Gnatowski — sekretarz, K. Królikowski — naczelnik, Jan Supernak — zastępca Winc. Piotrowski — gospodarz.

Cementownia „Klucze": pp. dyrektor Karol Wegelijns — prezes, Kund Mogensen — zastępca, Bron. Pojda — naczelnik, Kaz. Polcar — sekretarz i zastępca naczelnika.

Cementownia „Wiek" w Ogrodzieńcu pp. dyrektor Roman Cyge — prezes, Henryk Liebelt — zastępca i skarbnik, inż. Edw. Krzepicki — sekretarz i zastępca naczelnika, Bron. Szpakowski — naczelnik, Mar. Piątkowski — gospodarz. Papiernia „Klucze": pp. inż. Aleksander Birenowejg — prezes, Stanisław Neugebauer — zastępca, Stanisław Matoń — sekretarz, Wacław Kasza — naczelnik, Eugenjusz Kasza — zastępca i Szczepan Piątek — gospodarz.

Fabryka gumy „Wolbrom" w Wolbromiu: pp. dyrektor Wilhelm Witte — prezes, Teodor Fölker — zastępca, Roman Cembrzyński — sekretarz, Robert Heinkes — naczelnik, Emil Molla — zastępca i Leopold Sikora — gospodarz.

× KURSY ROLNICZE. W dniach 17, 18 i 19 bm. w szkole rolniczej w Trzyciążu odbędą się kursy rolnicze dla członków kółek rolniczych i kół gospodyń wiejskich, obejmujące warzywnictwo, pszczelnictwo i hodowlę roślin. Na kursach wykładać będą: prof. Rouppert z Krakowa i instruktorzy Izby rolniczej z Kielc.

× TURNIEJ SZACHOWY. W dniu 16 b. m. sekcja szachistów w Olkuszu, rozpoczyna turniej klasyfikacyjny. Zapisy przyjmuje codziennie od godz. 17 — 20 dyżurny czytelni przy ul. Szpitalnej (lokal p. Zielonki).

× CHOROBY ZAKAŹNE. W ub. tygodnia: 2 błonice, 1 krztusiec, 1 pokąsanie przez wściekłego psa, 1 dur brzuszny, 16 jaglicy.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

Przepisy na wzorową panią domu I WZOROWEGO PANA DOMU.

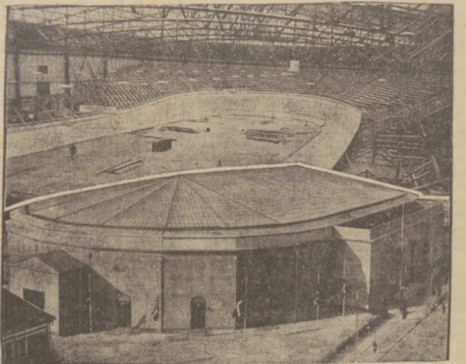
Wiemy, że miesięcznik „Pani Domu“ przynosi stale pożyteczne artykuły i wskazówki. Ale wśród przepisów i proporcji dawała się bardzo odczuć luka jedna: nie było dotychczas przepisu na wzorowych państwa domu. Czyżby dotychczas nie skrystalizowały się te sylwetki?

Numer karnawałowy (lutowy) „Pani Domu“ podaje nareszcie swe wzory. Sylwetkę wzorowej pani domu skreślił mężczyzna, wzorowego pana domu — kobieta! Autorzy nie stanowią małżeństwa, wobec czego ich uwagi są pozbawione cech osobistych wycieczek. Przepisom nie można odmówić sporej dozy słuszności, choć słabym punktem jest żądanie, aby sprawować się wzorowo przez.. 365 dni w roku! Bo podobno to dopiero gwarantuje 100% szczęścia rodzinnego.

Czego poza tem pragnie lutowa „Pani Domu“ dla swych czytelniczek? A więc: dobrego zastosowania w mieszkaniu tkanin i płócien lnianych (H. Wolska); należytej opieki nad drzwiami wejściowemi do naszych domów (M. Ankiewiczowa); wprowadzenia produktów z soi do odżywiania (inż. B. Dzikowski); właściwego stosowania płynów w różnych stanach chorobowych (mag. dietetyki M. Morzkowska). Pięknych uczesań dla pań i ładnego puloveru sportowego dla panów stworzenia (E. Schönowa). Feljeton pt. „Nina i Stryj“ pióra Jana Karczewskiego, autora kilku książek, które miały duże powodzenie.

Numer jest bogato ilustrowany i wydany wytwornie, stanowi źródło koniecznych wiadomości i prawdziwą ozdobę biurka każdej pani domu.

Miesięcznik „Pani Domu“ jest oficjalnym organem Związku Pań Domu oraz Instytutu gospodarstwa domowego. Adres Redakcji i Administracji pisma jest: Nowy Świat 9, Warszawa, tel. 8-34-40. Konto w PKO nr. 7.740. Cena numeru zł. 1.10, w prenumeracie kwartalnej wraz z przesyłką zł. 3.



W Kopenhadze stolicy Danji stanie w bliskiej przyszłości pałac sportowy. Budowa pałacu znajduje się już na ukończeniu.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNA stenotypistka do udzielania lekcji stenografji. Zgłoszenia Sosnowiec, 1-go Maja 14 (Biuro). 1046

NAUKA I WYCHOW

KURSY pisania i liczenia na maszynach oraz stenografji. Zapisy Sosnowiec, 1-go Maja 14 — (Biuro). 1047

STAROSTWO POWIATOWE W BĘDZINIE ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę obwodu rybackiego Nr. 3 rzeki Czarnej Przemszy.

Obwód obejmuje:
a) rzekę Czarną Przemszę od ujęcia Pogorji do złączenia się z rzeką Białą Przemszą,
b) rzeczkę Pogorję w całym jej biegu,
c) wszystkie inne dopływy Czarnej Przemszy, na tej przestrzeni wpadające, w obrębie następujących gmin powiatu będzińskiego: Olkusko-Siewierska, Dąbrowa Górnicza, Będzin i Sosnowiec.

Czas dzierżawy od 1 kwietnia 1934 r. do 31 marca 1939 r.; wadjum 25 zł. (dwadzieścia pięć zł.).

Otwarcie ofert nastąpi w Starostwie Powiatowem w Będzinie biuro Nr. 35 w dniu 24 lutego 1934 r. o godzinie 8.30.

Bliższe warunki dzierżawy są podane w obwieszczeniu ogłoszonem w gminach nadbrzeżnych i w Starostwie.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

35

Stan zdrowia Manjana budził poważne obawy. Miał złamanych kilka żeber i głowę całą w ranach. Na szczęście mózg nie był naruszony, ale silny upływ krwi mógł zagrażać niewesołemi następstwami. I tak cudem tylko nie znaleziono go w kamieniołomach trupem. Prosił proboszcza, żeby nie dawał znać rodzinie o wypadku.

Kiedy na plebanji zjawiła się Marta Mruczkowska, proboszcz przyjął ją w saloniku trochę podejrzliwie, zwłaszcza, że nie mógł początkowo zorjentować się w celu jej wizyty.

— Jestem Mruczkowska — przedstawiła się zamaszyście.

— Bardzo mi przyjemnie. Czem mogę służyć szanownej pani?

— Przyszłam podziękować księdzu proboszczowi, proszę księdza... za chrześcijańskie miłosierdzie.

— O ?Bardzo dziękuję — odparł z humorem proboszcz, patrząc na jej księżycową twarz, naznaczoną parą chytrych, wesołych, małutkich oczek.

— Bardzo zagadkowa sprawa, ale ja wiem, co o tem myśleć — ciągnęła Marta, sadowiąc się bez zaproszenia w klubowym fotelu. — Ja zawsze mówię, proszę księdza.... że mężczyźni są głupi.

— No? — zapytał z zainteresowaniem proboszcz, siadając na drugim fotelu. — Kogo w szczególności ma szanowna pani na myśli?

— Wszystkich — rzekła przezornie. — Ksiądz proboszcz wiedział, co robi, przyjmując śluby kapłańskie.

— Oczywiście wiedziałem. Takiego kroku nie robi się bez zastanowienia. Więc szanowna pani uważa, że pan Kawczyński padł ofiarą swojej męskiej głupoty? Czy to ma znaczyć, że uwierzył jakiejś kobiecie....? — niedopowiedział chytrze.

Marta aż podskoczyła na siedzeniu.

— Czy ja powiedziałam, proszę księdza, że kobieta na niego napadła? — wykrzyknęła tonem niepokoju, że się zdradziła. — Gdzieżby kobieta mogła pobić tak silnego mężczyznę?

Proboszcz przypatrywał się jej coraz podejrzliwiej.

— Mogła go kazać pobić. Czy szanowna pani podzieliła się tym domysłem z policją? Czy szanowna pani ma podstawy do takiego podejrzenia?

— Żadnych, proszę księdza proboszcza — zaprotestowała energicznie.

— Szanowna pani powiedziała, że wie co o tem myśleć — mówił powoli proboszcz, nie spuszczając z niej oczu.

— Dużo się mówi, proszę księdza — odparła, siląc się na niefrasobliwość. — Tak ogólnie mówiłam.

— Pani jest krewną pana Kawczyńskiego?

— Jestem jego narzeczoną — rzekła z tupetem.

— Nic mi o tem nie mówił — zauważył nieuprzejmie ksiądz. — Dlaczego w takim razie nie zgłosiła się szanowna pani do policji? Tam są bardzo zaintrygowani trybem życia, jaki tu prowadził. Nikomu się prawie nie pokazywał.

— Bo chciał odpocząć, proszę księdza.... — objaśniła swobodnie. — Sama mu zresztą zabroniłam plaży i tańców. A po trzecie zawsze był trochę odludek. Czy mogłabym się z nim zobaczyć, proszę księdza proboszcza?

— Narazie nie, szanowna pani. Doktór nie pozwala z nim rozmawiać.

— Ma, owszem, rację, proszę księdza proboszcza... Dobrze. Będę tu zaglądać. Jeszcze raz Bóg zapłać księdzu proboszczowi.

I wyniosła się, a proboszcz został pod wrażeniem osoby komicznej, poczciwej i podejrzanie chytrej.

W pięć minut po jej odejściu służący zaanonsował drugiego gościa... Jadzię Dziubalską.

— Czego sobie szanowna pani życzy?

Blade, nikłe stworzenie popatrzyło płochliwie na wysoką postać w sutannie i odparła z jąkaniem:

— Ja chciałam się dowiedzieć, jak się miewa pan Kawczyński?

— Nieźle, proszę pani...

— Ja... ja... chciałam się z nim zobaczyć.

— Czy to pani krewny?

— Nie... tak... tak... nie... nie... nie....

— Doktór nie pozwala z nim rozmawiać.

— Nie... nie pozwala? Kiedy... kiedy ja z ważną sprawą.... Ja... ja....

— Czy to coś pilnego? Możeby pani mnie powiedziała, tobym powtórzył?

D. c. n.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7.00. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. [illegible] — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. [illegible] STRYJEŃSKA